

Mowa pożegnalna wygłoszona na pogrzebie śp. Władysława Sosny „Szeryfa”

Nie jest łatwo tak dobrać słowa, aby w kilku zdaniach oddać wyjątkowo pracowite, bogate i piękne życie śp. Władysława Sosny. Jego postać jest wyjątkowo nietuzinkowa i przynajmniej wśród starszego pokolenia cieszyńców tak łatwo rozpoznawalna, że przez lata urosła do rangi legendy naszego Śląska Cieszyńskiego. Wytrawny turysta, przewodnik i krajoznawca. Jako działacz społeczny zaangażowany w wielu stowarzyszeniach o różnym przekroju działalności, pozostawił w każdym z nich swoją najlepszą część. Długo można wspominać Jego dokonania, jako przedstawiciel całej społeczności PTTK chciałbym się więc skupić na Jego osiągnięciach i pracy dla naszego Towarzystwa. Turystyczne zainteresowania rozpoczął rozwijać już na etapie studiów w Politechnice Gliwickiej. W życiu zawodowym, w miejscach, gdzie pracował, dzięki swojej turystycznej pasji twórczo rozwijał działalność istniejących ogniw PTTK. Tak było w „Celmie”, gdzie działał w zarządzie Koła Zakładowego, tak było w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym, gdzie był opiekunem szkolnego koła PTTK, tak było wreszcie i w cieszyńskim oddziale PTTK, gdzie w 1961 r. reaktywował Sekcję Turystyki Kolarskiej, która po pięciu latach została przekształcona w Turystyczny Klub Kolarzy PTTK nazwany później „Ondraszkiem”. Władek był jego przewodniczącym, a jego żona Emila skarbnikiem i pod troskliwym okiem „Szeryfów”, jak ich nazywaliśmy, Klub prężnie działał, organizując nawet imprezy o ogólnopolskim znaczeniu. Miarą skuteczności ich działania było to, że kiedy w 1979 r. przekazał prowadzenie Klubu swemu następcy, „Ondraszek” dalej się rozwijał i czyni to nadal, propagując turystykę kolarską, choć parę lat temu obchodził już swoje Złote Gody. Niejako równolegle, od 1963 r. pełnił funkcję szkoleniowca w Kole Przewodników Beskidzkich i Terenowych przy cieszyńskim oddziale PTTK, a przez dwie kadencje był członkiem Zarządu Oddziału. Prowadził liczne wycieczki szkoleniowe, nawiązał kontakty z kołami przewodnickimi w całym kraju. Wyszkolił kilka generacji przewodników, a niektóre z jego form szkolenia są nadal z powodzeniem stosowane, takie jak przewodnickie posady czy sesje popularnonaukowe organizowane pod nazwą „Cieszyńskie Miscellanea”. Dzięki tym wysiłkom doprowadził do podniesienia kwalifikacji naszych przewodników, a cieszyńskie Koło Przewodników stało się znaczącym ośrodkiem w skali kraju.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, różnice w podejściu do niektórych zagadnień nurtujących Towarzystwo oraz zaangażowanie w innych dziedzinach społecznej działalności od 1989 r. stopniowo wycofywał się z czynnej działalności w PTTK, przerzucając swoje zainteresowania na Macierz Ziemi Cieszyńskiej oraz Polskie Towarzystwo Ewangelickie. Rozwinął jednocześnie bogatą działalność publicystyczną, w tym w dziedzinie krajoznawstwa. Można śmiało twierdzić, że w tym czasie każdy turysta odwiedzający naszą Małą Ojczyznę i beskidzkie gronie był dosłownie przez Władka prowadzony za rękę, z pewnością bowiem korzystał z wielokrotnie wznawianych map i przewodników, które wyszły spod Jego pióra. Jego perfekcjonizm i skrupulatność przynosiły wspaniałe efekty, również na ogólnopolskim forum. Jego mapa „Beskid Śląski i Żywiecki” oraz pozycja „Cieszyn-przewodnik krajoznawczy” zostały wyróżnione pierwszymi nagrodami w organizowanym wówczas ogólnopolskim Biennale Książki Turystycznej.

Tak skuteczna i owocna działalność była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana, w tym wyróżnieniami i odznaczeniami państwowymi, władz samorządowych miasta i powiatu oraz organizacji, w których działał. Skupiając się znów na wyróżnieniach z turystycznej branży należy odnotować, że śp. Władysław Sosna był Honorowym Przewodnikiem i przewodnikiem turystyki górskiej i kolarskiej, a wraz z żoną Emilią byli Honorowymi Członkami Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK

„Ondraszek”. Otrzymał też wyróżnienia i odznaczenia najwyższej klasy. W 2010 r. został wpisany do Księgi Zasłużonych Działaczy PTTK Województwa Śląskiego, a w 2017 r. decyzją Walnego Zjazdu PTTK został obdarzony tytułem Członka Honorowego PTTK, tym samym wszedł do elitarnego grona osób posiadających najwyższą w naszym Towarzystwie godność. Również w tym roku otrzymał, nie mniej prestiżową, Nagrodę Literacką im. W. Krygowskiego, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury krajoznawczej.

We wspomnianych sukcesach swój niepodzielny udział miała Jego żona Emilia, towarzysza życia i wierna uczestniczka prawie wszystkich rowerowych, pieszych i autokarowych eskapad, czytelniczka i pierwsza recenzentka powstałych tekstów, zawsze dbająca o właściwy „twórczy” klimat w domu.

Choć z czasem choroba postępowała, czyniąc ciało coraz mniej podatnym na wysiłek, Jego umysł nie miał taryfy ulgowej. Kto w ostatnich latach odwiedzał Państwa Sosnow, ten wie, że najczęściej można Go było zastać przy komputerze, zagrzebanym w stercie dokumentów, wiecznie zajęтым i goniącym terminy powziętych zobowiązań redakcyjnych. I nagle, od 19 sierpnia miejsce to już na zawsze pozostanie puste, pozostawiając jednocześnie w naszych sercach smutek i żal, tego miejsca nijak nie da się już bowiem zapełnić.

Dziękujemy Ci Drogi Władku, a dla „Ondraszków” czcigodny „Szeryfie”, za wszystko, co uczyniłeś dla naszej turystycznej społeczności, za te lata bezinteresownej działalności na rzecz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Choć zdarzały się nieporozumienia, zawsze byłeś gotowy wesprzeć nas czynem i słowem, i takim pozostaniesz w naszej wdzięcznej pamięci.

*Zbigniew Pawlik
prezes Zarządu Oddziału PTTK „Beskid Śląski”
prezes TKK „Ondraszek”*